

Sygn. akt II K 103/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Koszalinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Matejko

Sędziowie/Lawnicy: SSO Tomasz Krzemianowski

Danuta Janus

Joanna Ossowska

Elżbieta Piecuch

Protokolant: sekr. sąd. Małgorzata Załomska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Sławnie Michała Jopka

po rozpoznaniu w dniach: 18.03.2015r., 19.03.2015r., 01.04.2015r., 02.04.2015r. i 05.05.2015r. sprawy

S. B. (1), syna S. i B. z domu Ć., urodzonego (...) w D.

oskarżonego o to, że:

w dniu 17 kwietnia 2014r. w D. działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. W. uderzył wymienionego nożem w górną część jamy brzusznej, powodując ranę kłutą drążącą mającą długość 10 cm, która przebiła skórę, tkankę podskórną, mięśnie klatki piersiowej, tętnicę międzyżebrową, żebra przymostkowo, worek osierdziowy i przebijając prawą komorę serca przechodząc do jej jamy, co spowodowało następne uszkodzenie tętnicy w przestrzeni międzyżebrowej pomiędzy VI i VII żebrem strony prawej, a w efekcie tego powstał masywny krwotok do lewej jamy opłucnej (900ml) oraz tamponada serca w ilości 250 ml krwi, a w następstwie tego nastąpiła śmierć M. W., przy czym czynu swojego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresie od dnia 17 maja 2008r. do dnia 17 sierpnia 2011r. w całości kary 3 (trzech) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem z dnia 29 września 2008r. Sądu Rejonowego w Koszalinie II Wydział Karny w sprawie o sygn. akt II K 358/08 za umyślne przestępstwo podobne z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. czynu swojego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu w całości kary 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem z dnia 18 czerwca 2004r. Sądu Rejonowego w Koszalinie Wydział II Karny w sprawie o sygn. akt. II K 309/04 za umyślne przestępstwo podobne z art. 280 § 1 kk i inne objętej następnie karą łączną orzeczoną wyrokiem łącznym z dnia 16 lipca 2009r. Sądu Rejonowego w Koszalinie Wydział II Karny w sprawie o sygn. akt II K 640/08, którą to karę odbył w okresie od 17 sierpnia 2011r. do 4 sierpnia 2012r. na poczet, której zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 17 lutego 2004r. do dnia 27 stycznia 2005r. oraz od dnia 27 stycznia 2006r. do dnia 2 sierpnia 2007r.

tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 k.k.

1. uznaje oskarżonego **S. B. (1)** za winnego tego, że w dniu 17 kwietnia 2014 roku w D. działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. W. uderzył go nożem w górną część jamy brzusznej, powodując ranę kłutą drążącą do wnętrza klatki piersiowej, uszkadzając VI i VII żebro po stronie prawej przymostkowo, przebijając tętnicę w przestrzeni międzyżebrowej pomiędzy VI i VII żebrem strony prawej, worek osierdziowy i prawą komorę serca, przechodząc do jej jamy, co spowodowało masywny krwotok z uszkodzonej tętnicy do lewej jamy opłucnej oraz

tamponadę serca do worka osierdziowego, prowadzące do zgonu M. W., przy czym czynu swojego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresie od dnia 17 maja 2008r. do dnia 17 sierpnia 2011r. w całości kary 3 (trzech) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem z dnia 29 września 2008r. Sądu Rejonowego w Koszalinie w sprawie o sygn. akt II K 358/08 za przestępstwo rozboju z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k, tj. czynu z art. 148§1 kk w zw. z art. 64§2 kk i za ten czyn na podstawie art. 148§1 kk w zw. z art. 64§2 kk skazuje go na **karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności**,

2. na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 17 kwietnia 2014 roku,

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. C. kwotę 1328,40 (tysiąca trzystu dwudziestu ośmiu złotych i czterdziestu groszy) złotych w tym podatek od towarów i usług, tytułem obrony z urzędu,

4. zwalnia oskarżonego od zwrotu kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa, w tym zwalnia go od opłaty karnej.

Sygn. akt II K 103/14

UZASADNIENIE

S. B. (1) pseudonim (...) zamieszkuje wraz ze swoim ojcem i matką na piętrze domu jednorodzinnego w D. przy ul. (...). S. B. (1) jest osobą uzależnioną od alkoholu i środków odurzających których używa od ponad 10 lat. Pod wpływem używek zachowuje się on w sposób agresywny wobec innych osób, jest pobudzony i porywczy. W ostatnim czasie przed zdarzeniem z dnia 17 kwietnia 2014 roku dopuszczał się m.in. rękoczynów w stosunku do swojej dziewczyny A. L..

Dowód: zeznania świadków B. B. k. 103-105, 1144-1146, zeznania A. L. k. 1146-1147, ekspertyza biegłego z zakresu informatyki dotycząca badania zawartości telefonu oskarżonego – załącznik do akt, kwestionariusz wywiadu środowiskowego k. **331-334**, opinia sądowo-psychologiczna k. **1086-1090**, **kwestionariusz zebrania informacji przez specjalistę ds. terapii uzależnień k. 716-722**, **opinia sądowo-psychiatryczna k. 568-572**.

W tej samej miejscowości przy ulicy (...) zamieszkiwał M. W. znany pod pseudonimami (...) lub (...). Był on osobą w przeszłości karaną, m.in. za przestępstwa przeciwko zdrowiu. Odbywał w jednostkach penitencjarnych kary pozbawienia wolności. Od pewnego czasu między M. W. i S. B. (1) istniał konflikt który powstał z bliżej nieznaną przyczyną. Według S. B. (1) M. W. miał jakieś pretensje do niego i źle mówił o nim na mieście. Z tego powodu w marcu 2014 roku doszło do sytuacji, podczas której S. B. (1) spotkawszy przypadkowo M. W. zachowywał się wobec niego agresywnie i chciał się z nim bić, a jedynie obecność patrolu Policji spowodowała, że napastnik odstąpił od ataku. Zaś w styczniu lub lutym 2014 roku S. B. (1) bez powodu zaatakował kolegę M. W. D. U., uderzając go w twarz. Świadkiem zdarzenia był M. W., który stanął w obronie swojego kolegi.

Dowód: częściowe wyjaśnienia oskarżonego k. 118-121, 124-125, 515-519, 898-901, częściowe zeznania A. W. k. 347-350, 1152-1154, zeznania D. U. k. 764-767, 1227-1228, P. U. k. 91-93, S. S. (1) k. 88-89, 1132-1134, zeznania E. F. (1) k. 313-315, 1201-1202.

W dniu 17 kwietnia 2014r. przed południem S. B. (1) zażywał amfetaminę. Popołudnie i wieczór spędzał ze swoimi kolegami, przemieszczając się z nimi po D., odwiedzając się nawzajem i spożywając alkohol w różnych miejscach. Niedługo przed godziną 21.00 S. B. (1) przebywający wówczas wraz z S. S. (1) spotkali M. K. (1) oraz nieustalonego mężczyznę. Wspólnie poszli nad rzekę w pobliżu tzw. schodków przy ul. (...). Miejsce to znajduje się w pobliżu miejsca zamieszkania S. B. (1). Dołączył do nich jeszcze M. S. zaproszony telefonicznie przez S. B. (1). Przed godziną 21.00 mężczyźni wspólnie udali się na ul. (...) do sklepu (...) w celu zakupienia alkoholu.

Dowód: zeznania S. S. (1) k. 88-89, 166-170, 774-779, 1132-1134, M. K. (1) k. 186-190, 903-905, M. S. k. 138-142, 155-157.

W tym samym dniu M. W. w godzinach popołudniowych i wieczornych spędzał czas ze swoim kolegą P. U., m.in. spożywając alkohol. Około godziny 20: 50 zakupili alkohol w sklepie (...) i podobnie jak S. B. (1) ze swoimi kolegami postanowili go wypić na schodkach przy rzece przy ul. (...) w D..

Dowód: zeznania P. U. k. 91-93, 171-174, 768-773, 1134-1136.

Krótko po opuszczeniu sklepu przez M. W. i P. U. do sklepu (...) środka M. S.. Około godziny 20:55 M. S. zakupił 5 butelek piwa. Następnie przekazał je S. B. (1) i pozostałym osobom. Wszyscy otworzyli butelki i ruszyli w kierunku rzeki, gdzie mieli zamiar wypić piwo siedząc na schodkach przy ul. (...).

Jako pierwsi na schodki przy ul. (...) dotarli P. U. i M. W.. Kiedy tam przebywali podszedł do nich S. B. (1) w towarzystwie M. S., M. K. (1), S. S. (1) i nieustalonej osoby. M. K. (1) zaproponował, że wypiją swój alkohol na ławeczce, która znajduje się także przy ul. (...). W tym samym czasie do M. W. i P. U. podszedł S. S. (1), a następnie się przywitał. Jednocześnie doszło do wymiany zdań między M. W., a S. B. (1). S. B. (1) zachowywał się agresywnie, wyzywająco i chciał się bić z M. W., prowokując go do bójki. M. W. natomiast nie chciał się bić, proponując odłożenie konfrontacji na czas, gdy S. B. (1) wytrzeźwieje.

W pewnym momencie S. B. (1) ściągnął bluzę i zaatakował M. W.. Uderzył go kilka razy z pięści w twarz, w wyniku czego M. W. przewrócił się na ziemię. Po chwili stojące obok osoby powstrzymały S. B. (1). M. W. powiedział do napastnika, że jeszcze się spotkają. S. B. (1) był wówczas bardzo pobudzony i agresywny. Odchodząc kierował do M. W. groźby słowne. Z wypowiedzi obydwu mężczyzn wynikało, iż gotowi są wyrządzić sobie nawzajem krzywdę przy kolejnym spotkaniu. W wyniku tego zdarzenia żaden z mężczyzn nie odniósł obrażeń ciała, które powodowałyby krwawienie.

S. S. (1), który przyszedł na miejsce zdarzenia w towarzystwie S. B. pozostał razem z M. W. i P. U.. Natomiast S. B. (1) wraz z pozostałymi kolegami oddalił się z miejsca w kierunku sklepu (...) przy ul. (...). W drodze do sklepu nadal zachowywał się w sposób agresywny, był niespokojny, pobudzony. Cały czas wypowiadał groźby pod adresem M. W., twierdząc że go pobije.

Dowód: zeznania S. S. (1) k. 88-89, 166-170, 774-779, 1132-1134, P. U. k. 91-93, 171-174, 768-773, 1134-1136, M. K. (1) k. 186-190, 903-905, 1150-1151, M. S. k. 138-142, 155-157, 1228-1230, częściowe wyjaśnienia oskarżonego k. 118-121, 124-125, 515-519, 898-901.

Po kilkunastu minutach od zdarzenia, w okolicy skrzyżowania ulicy (...) zauważył w pobliżu sklepu (...) stojących S. S. (1), P. U. i M. W., którzy przybyli tu po alkohol. Wówczas chciał do nich podejść i znowu zaatakować M. W.. Towarzyszące mu osoby powstrzymały go jednak.

S. B. (1) po wypiciu z kolegami alkoholu pod sklepem (...) postanowił wracać do domu. Jego zachowanie nadal wskazywało na pobudzenie, napastliwość, złość. W pewnym momencie bez powodu rzucił zapalniczką w kierunku przejeżdżającego rowerzysty. Niedługo przed godziną 21.40 S. B. (1) rozstał się z kolegami i skierował się do swojego miejsca zamieszkania.

Dowód: zeznania M. S. k. 138-142, 155-157, R. B. k. 143-145, 149-150, 158-159, 1149, B. S. (1) k. 146-148, 164-165, 1148, wykazy połączeń telefonicznych - załącznik nr 1 tom I str. 41- 42, analiza kryminalna - załącznik do akt.

S. B. (1) dotarł do swojego domu około godziny 21:40. Będąc już na miejscu, o godz. 21.45 zalogował się ze swojego telefonu komórkowego marki S. (...) o nr (...) z kartą SIM sieci P. (...) na stronę portalu internetowego facebook.com, a następnie o godzinie 21:50 umieścił pod swoim profilem zapis dotyczący M. W., wyrażający przy użyciu słów wyjątkowo niecenzuralnych, obraźliwych i poniżających swoje negatywne nastawienie do niego i lekceważenie jego osoby. Następnie S. B. (1) zażył amfetaminę, przebrał się, zabrał jeden z noży kuchennych i opuścił mieszkanie, kierując się nad rzekę w stronę schodków, gdzie przebywał pokrzywdzony wraz z kolegami. Zbliżał się od strony placu zabaw przy ul. (...). W tym czasie S. S. (1), P. U. i M. W. stali w pobliżu schodków. W pewnym momencie M. W. powiedział

do kolegów, iż zbliża się S.. Wówczas M. W. ruszył w stronę S. B. (1), zostawiając kolegów przy schodkach. Mężczyźni spotkali się w pobliżu placu zabaw. Miejsce to nie było oświetlone, a od miejsca przy rzece, gdzie pozostali P. U. i S. S. (1) oddzielone zaroślami. Gdy M. W. i S. B. (1) podeszli do siebie doszło między nimi do szarpaniny. S. B. (1) został uderzony pięścią w głowę. Uderzenie zadane przez M. W. spowodowało krwawienie u S. B. (1). W trakcie szamotaniny S. B. (1) zgubił swój telefon komórkowy marki S., który wypadł mu na podłogę. S. B. (1) wyciągnął wówczas nóż i z dużą siłą zadał cios M. W., trafiając go ostrzem noża w górną część jamy brzusznej, powodując ranę kłutą drążącą do wnętrza klatki piersiowej, o długości 10 cm. Ostrze noża przebiło skórę, tkankę podskórną, mięśnie klatki piersiowej, tętnicę międzyżebrową, żebra przymostkowo, worek osierdziowy i przebijając prawą komorę serca wniknęło do jej jamy.

Bezpośrednio po zadaniu ciosu S. B. (1) zaczął uciekać z miejsca zdarzenia. M. W. pod wpływem szoku gonił jeszcze napastnika przez kilka 10 metrów w kierunku placu zabaw, a następnie zawrócił do kolegów. S. B. (1) oddalił się w kierunku domu, po drodze wyrzucając nóż w nieustalone miejsce. Około godziny 22.00 był już z powrotem w mieszkaniu.

M. W. wrócił do kolegów, informując ich że został „załatwiony”. Widząc krwawiącego kolegę P. U. i S. S. (1) próbowali udzielić mu pomocy. P. U. pobiegł do mieszkania znajomego R. C., aby wezwać karetkę Pogotowia (...). Natomiast S. S. (1) próbował zatamować krwawienie. Zespół medyczny przybył na miejsce o godzinie 22:09. Wcześniej przybył też na miejsce patrol Policji. Po bezskutecznych próbach udzielenia pomocy rannemu M. W. zmarł na miejscu zdarzenia, a jego zgon stwierdzono o godzinie 22:40. Obaj koledzy M. W. byli pod silnym wpływem alkoholu, a jednocześnie w szoku wynikającym ze śmierci kolegi. P. U. miał pretensje do S. S. (1) jako bliskiego kolegi S. B. (1), o to że nie powiedział wprost Policji kto jest sprawcą. Doszło nawet do przepychanki między obydwoma mężczyznami. Ich niespokojne zachowanie względem siebie spowodowało interwencję Policji i zatrzymanie obydwu mężczyzn.

Dowód: częściowe wyjaśnienia oskarżonego k. 1126-1129, zeznania M. Ś. (1) k. 292-293, 1147-1148, K. S. k. 297-298, 1201-1202, T. S. k. 322-323, 1178, P. A. k. 586a-587a, S. S. (1) k. 88-89, 166-170, 774-779, 1132-1134, P. F. k. 326-327, 1178, P. U. k. 91-93, 171-174, 768-773, 1134-1136, R. C. k. 324-325, B. S. (2) k. 309-312, pismo z Wojewódzkiej (...) wraz z płytą z nagraniem wezwania pogotowia na miejsce zdarzenia k. 264-264a, protokół oględzin płyty CD R 700 M: (...) 04 2014 – nr tel. 999 - stenogram rozmowy k.526-531, analiza kryminalna - załącznik do akt, notatka urzędowa wraz ze zrzutem ekranowym profilu S. B. (1) na stronie facebook.com k. 50-51, pismo z NZOZ (...)dot. danych zespołu medycznego, który udzielał pomocy pokrzywdzonemu wraz kartą zlecenia wyjazdu k. 407-409.

W wyniku ciosu nożem zadanego przez S. B. (1) M. W. doznał rany kłutej, która spowodowała m.in. uszkodzenie tętnicy międzyżebrowej w przestrzeni międzyżebrowej między VI i VII żebrą strony prawej, a w efekcie masywny krwotok do lewej jamy płucnej (gdzie nastąpiło wynaczynienie 900 ml krwi) oraz uszkodzenie ściany prawej komory serca prowadzące do tamponady serca i wynaczynienia 250 ml krwi do worka osierdziowego, a następnie do zatrzymania akcji serca i zgonu pokrzywdzonego.

Dowód: protokół sekcji zwłok wraz z opinią k. 423-430c, zeznania biegłego lekarza k. 1131-1132, pismo z NZOZ (...)dot. danych zespołu medycznego, który udzielał pomocy pokrzywdzonemu wraz kartą zlecenia wyjazdu k. 407-409.

S. B. (1) został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji w swoim mieszkaniu o godzinie 23.40. W wyniku badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przy użyciu urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu stwierdzono, że wymieniony miał w dniu 18 kwietnia 2014 roku o godzinie 00:15 - 0,34 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Natomiast w czasie badania próbki krwi pobranej o godzinie 4:15 nie stwierdzono już w organizmie S. B. (1) alkoholu etylowego. S. B. (1) w czasie zdarzenia znajdował się pod wpływem substancji psychotropowej. Badania próbki krwi pobranej od niego w dniu 18 kwietnia 2014 roku o godz. 4.15 wykazały obecność amfetaminy w stężeniu 222,7 ng/ml.

Dowód: zeznania Ł. B. k. 299-300, 1151, K. P. k. 351-355, 1180, G. O. k. 356-359, 1181, protokoły badania k. 113-114, 233, opinia biegłych z zakresu badań toksykologicznych k. 467-468.

M. W. w chwili śmierci znajdował się w stanie nietrzeźwości dość silnego stopnia (1,9 ‰ alkoholu etylowego we krwi).

Dowód: protokół badania k. 235.

Oskarżony S. B. (1) w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia. Zaprzeczył w nich, aby był w miejscu zdarzenia, w czasie gdy M. W. został ugodzony nożem, oraz aby miał z tym zdarzeniem cokolwiek wspólnego. Potwierdził on jedynie, iż tego samego wieczora, lecz wcześniej bił się z pokrzywdzonym. Takie stanowisko zajmował konsekwentnie podczas całego śledztwa. Na rozprawie oskarżony zmienił linię obrony i przyznał się do użycia noża wobec M. W. i śmiertelnego zranienia pokrzywdzonego. Jednocześnie zanegował zamiar zabójstwa, choćby ewentualny. Oskarżony złożył wyjaśnienia przed Sądem, w których zasłaniał się niepamięcią co do szczegółów dotyczących zdarzenia, potwierdzając jedynie, iż w czasie szarpaniny z pokrzywdzonym, po tym jak został przez M. W. uderzony, wyciągnął nóż i zadał mu jeden cios, a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia.

Wyjaśnieniom oskarżonego Sąd dał wiarę jedynie w tej części, w której były zgodne z ustalonym stanem faktycznym, opartym na dowodach w postaci zeznań świadków, dowodach z dokumentów, w tym opiniach biegłych, oraz dowodach rzeczowych. Wyjaśnienia oskarżonego w sposób jednoznaczny wskazują bowiem na to, iż oskarżony przedstawiając zdarzenia pierwotnie (tj. w toku śledztwa) realizował swoją linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej, a następnie (w toku rozprawy sądowej) dążył do umniejszenia swojej winy, w szczególności negując zamiar zabójstwa. Jednocześnie należy podkreślić, iż część wyjaśnień oskarżonego, których nie sposób zanegować, a które Sąd omówi poniżej, miała istotne znaczenie przy ustalaniu stanu faktycznego, w zestawieniu z przyjętymi jako wiarygodne dowodami.

Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego składane przez niego w toku śledztwa w zakresie odnoszącym się do zdarzenia. Należy podkreślić, iż sam oskarżony nie podtrzymał ich na rozprawie, ostatecznie potwierdzając, iż był na miejscu gdzie zginął M. W., bił się z nim i ugodził go nożem. Co więcej pierwotne wyjaśnienia stały w rażącej sprzeczności z licznymi dowodami zebranymi w sprawie, które przy zmienionej linii obrony oskarżonego należy jedynie zasygnalizować.

Jako bezsporny fakt Sąd ustalił, iż oskarżony był na miejscu zdarzenia (czemu pierwotnie zaprzeczał) kiedy doszło do zabójstwa M. W.. Wskazuje na to fakt, iż na miejscu zdarzenia, gdzie zginął M. W. został odnaleziony telefon komórkowy marki S. należący do S. B. (1), co zostało potwierdzone tak dokumentami w postaci protokołu oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją fotograficzną, protokołem oględzin telefonu, jak też wyjaśnieniami samego oskarżonego, który przyznał iż zabezpieczony telefon należy do niego. Przedmiotowy telefon oskarżony posiadał przebywając w swoim mieszkaniu, już po pierwszym starciu z M. W. (do którego doszło w tym samym miejscu gdzie następnie pokrzywdzony zginął), a przed drugim spotkaniem z ofiarą. Okoliczność ta wynikała wprost z ustaleń teleinformatycznych potwierdzających, iż za pomocą tego telefonu oskarżony łączył się z internetem i umieścił wpis na portalu facebook.com dotyczący pokrzywdzonego. Tym samym nie było możliwości, aby oskarżony zgubił swój telefon w miejscu zdarzenia w innym czasie, jak tylko w czasie zaatakowania M. W. nożem. Ponadto obecność oskarżonego w miejscu i czasie zdarzenia potwierdzili jednoznacznie świadkowie S. S. (1) i P. U., którzy co prawda nie widzieli przebiegu całej sytuacji, w szczególności zadania ciosu nożem, lecz wiedzieli że S. B. (1) nadchodzi, gdyż stwierdził to na głos widzący nadchodzącego oskarżonego M. W. (zeznania P. U.) oraz słyszeli głos napastnika (zeznania S. S. (1)). Dodatkowo wskazać należy jeszcze na wyniki badań genetycznych zabezpieczonych śladów krwi, które potwierdziły, że na odzieży S. B. (1) znajdowała się krew M. W.. Okoliczność ta jednoznacznie świadczy o zaistnieniu sytuacji, w której S. B. (1) miał kontakt z krwawiącym M. W.. W oparciu zaś o zeznania świadków, którzy byli obecni przy pierwszym starciu obydwu mężczyzn i zaprzeczyli, aby którykolwiek z nich został wówczas ranny i krwawił, Sąd ustalił w sposób bezsporny, iż krew M. W. została naniesiona na odzież oskarżonego (koszulka, spodnie od dresu) w czasie drugiego zdarzenia, tj. tego z użyciem noża.

Reasumując Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego składane w toku śledztwa, a dotyczące najistotniejszych okoliczności sprawy, czyli przebiegu zdarzenia w czasie którego M. W. został pozbawiony życia. Sąd nie negował zaś wiarygodności wyjaśnień ze śledztwa w tej części, w której były one zgodne z zebraniem materiałem dowodowym. W szczególności w tym zakresie, w którym oskarżony potwierdził istnienie konfliktu z pokrzywdzonym, oraz fakt pierwszego starcia z M. W. w czasie którego oskarżony zaatakował i pobił przeciwnika. Sąd nie kwestionował też wyjaśnień ze śledztwa, w których oskarżony potwierdzał iż w dniu zdarzenia pozostawał pod wpływem substancji psychoaktywnej w postaci amfetaminy, oraz pod wpływem alkoholu. Okoliczności pierwszego starcia z M. W. potwierdzili naoczni świadkowie zdarzenia (P. U., S. S. (1), M. S., M. K. (1)). Te same osoby potwierdzały też fakt spożywania alkoholu przez oskarżonego, oraz jego nadpobudliwe i agresywne zachowanie tego dnia, które należy niewątpliwie łączyć z pozostawaniem pod wpływem używek. Fakt zażywania amfetaminy potwierdziła zaś w pełni opinia biegłych z zakresu badań toksykologicznych.

Odnosząc się zaś do zmienionych wyjaśnień oskarżonego, przedstawionych na rozprawie Sąd w pełni zaakceptował twierdzenia S. B. (1) o jego obecności na miejscu w czasie zdarzenia, oraz o zranieniu M. W. nożem w czasie szarpaniny do której doszło pomiędzy nimi. Nie sposób natomiast uznać za wiarygodne wszystkich okoliczności, które oskarżony przedstawiał odnośnie przebiegu zdarzenia, a w szczególności Sąd nie podzielił jego twierdzeń co do braku po stronie oskarżonego zamiaru zabójstwa, choćby ewentualnego. W pierwszej kolejności podnieść należy, iż oskarżony broniąc się przed przypisaniem mu działania w zamiarze bezpośrednim i to w sposób zaplanowany (z premedytacją), wskazał iż nóż którym ugodził M. W. nie został przez niego zabrany z domu bezpośrednio przed zdarzeniem, w tym konkretnym celu aby zabić pokrzywdzonego. Oskarżony wyjaśnił zaś, iż nóż miał przy sobie, gdyż miał zwyczaj chodzić z nożem na co dzień. Miało to wynikać z potrzeby zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Twierdzenia oskarżonego w tym zakresie zostały przez Sąd odrzucone jako naiwne, całkowicie niewiarygodne, nielogiczne, a przede wszystkim sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Po pierwsze należy wskazać, iż żaden z przesłuchanych licznych świadków, w tym najbliżsi koledzy S. B. (1) oraz członkowie jego rodziny nie potwierdzili, iż oskarżony nosił przy sobie na co dzień nóż. Co więcej zaprzeczyli, aby kiedykolwiek widzieli go chodzącego po mieście z nożem, bądź też aby chociaż o tym wspominał. Po drugie zaś wyjaśnienia oskarżonego zostały zweryfikowane negatywnie w zestawieniu z okolicznościami dotyczącymi pierwszego starcia z M. W. w dniu zdarzenia. Wówczas jak twierdził oskarżony także miał już nóż przy sobie. Jednakże z zeznań świadków obecnych wówczas z oskarżonym wynikało, iż w czasie bicia się z M. W. S. B. (1) zdjął bluzę z długim rękawem. Nikt z obecnych nie widział wówczas u niego noża, który rzekomo nosił w rękawie. Reasumując Sąd przyjął, iż oskarżony wziął nóż z sobą wychodząc wieczorem z domu, bezpośrednio przed drugim spotkaniem z M. W.. Okoliczność ta nie pozwoliła w sposób wystarczający ustalić i przypisać oskarżonemu działania z premedytacją (co zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia). Nie mniej jednak twierdzenia oskarżonego co do okoliczności uzbrojenia się w nóż należało odrzucić jako niewiarygodne.

Sąd odrzucił też wyjaśnienia oskarżonego w tej części, gdzie negował on zamiar zabójstwa M. W., twierdząc iż nie miał zamiaru go zabić, a nawet nie miał świadomości zadania mu ciosu nożem w czasie szarpaniny. Oskarżony wskazywał, iż jest dla niego jasne i oczywiste, iż to on zadał cios nożem, gdyż innej możliwości nie było, lecz jak do tego doszło dokładnie to tego nie pamięta. Sąd stanął na stanowisku, iż twierdzenia oskarżonego w zakresie braku zamiaru zabójstwa stanowią typową linię obrony, powszechnie spotykaną w sprawach sądowych tego rodzaju, gdzie sprawca śmiertelnego zranienia neguje zamiar zabójstwa w jakiegokolwiek postaci. Nie sposób twierdzeń oskarżonego w tym zakresie zaakceptować. Na zamiar zabójstwa wskazuje szereg okoliczności ustalonych przez Sąd w oparciu o zeznania świadków, opinie biegłych i dowody rzeczowe. Podstawy przyjęcia zamiaru zabójstwa Sąd omówi w części uzasadnienia dotyczącej analizy prawnej. Nadmienić jedynie należy w tym miejscu, iż wyjaśnieniom oskarżonego w kwestii zamiaru zabójstwa przeczą okoliczności przedmiotowe ustalone m.in. w oparciu o opinię biegłego lekarza sądowego, wskazującą na mechanizm powstania obrażeń ciała, przebieg kanału rany, rodzaj użytego narzędzia, siłę ciosu, oraz nieuchronność skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego, jak też okoliczności podmiotowe wynikające z zachowania się oskarżonego wobec pokrzywdzonego bezpośrednio przed zdarzeniem, w okresie wcześniejszym, oraz już po zdarzeniu.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się m.in. na zeznaniach świadków przesłuchanych w sprawie. Najistotniejsze dla sprawy okazały się zeznania P. U. i S. S. (1), czyli osób, które przebywały z M. W. bezpośrednio przed zaatakowaniem go nożem przez oskarżonego, a następnie udzielały mu pomocy zaraz po zdarzeniu. W przypadku tychże dwóch świadków należy poczynić uwagę, iż zeznania ich na przestrzeni całego postępowania karnego nie były w pełni konsekwentne i ulegały pewnym zmianom. Sąd dokonał więc ich analizy kierując się zasadami logicznego rozumowania, oceniając ich wewnętrzną jak też wzajemną zgodność, oraz zweryfikował dodatkowo innymi dowodami, w szczególności zeznaniami w pełni obiektywnych świadków, czyli funkcjonariuszy Policji i Straży Granicznej, którzy po przybyciu na miejsce zdarzenia mieli jako pierwsi kontakt z ww. dwoma mężczyznami. Istotna była też i ta okoliczność, że świadkowie mimo częściowej zmiany swoich pierwotnych zeznań, ostatecznie przyznali, iż najlepiej pamiętali bezpośrednio po zdarzeniu, czyli składając pierwsze zeznania, oraz relacjonując na gorąco przebieg zdarzenia funkcjonariuszom Policji i SG. Późniejsze zmiany wynikały m.in. z upływu czasu i faktu pozostawania pod wpływem alkoholu w czasie zdarzenia. Reasumując Sąd przyjął za wiarygodne pierwsze zeznania P. U. i S. S. (1) ze śledztwa, które korespondowały także z zeznaniami funkcjonariuszy. W oparciu o te zeznania Sąd ustalił bezspornie, iż osoby te były w pobliżu zdarzenia, gdy doszło do starcia między M. W., a S. B. (1), jednakże samego zdarzenia nie widziały z uwagi na ukształtowanie terenu, rosnącą tam roślinność, oraz późną porę i brak oświetlenia. Jednocześnie jednak obaj świadkowie byli całkowicie pewni, że M. W. bił się z S. B. (1) i to on zranił pokrzywdzonego. Wynikało to zaś z oceny całej sytuacji (nikogo innego tam nie było), z wypowiedzi M. W. który na głos stwierdził widząc nadchodzącego oskarżonego, iż zbliża się (...), czyli S. B. (1), oraz z faktu, iż mogli oni usłyszeć głos S. B. (1). Zeznania tychże dwóch świadków w pełni korespondują z zeznaniami funkcjonariuszy Policji M. Ś. (2), T. S. oraz funkcjonariuszy SG P. A. i P. F.. Okazały się one jednak nieprzydatne do ustalenia szczegółowego przebiegu starcia pomiędzy M. W., a S. B. (1), w tym okoliczności zadania ciosu nożem. Dlatego też w tym zakresie Sąd opierał się o dowody obiektywne, takie jak oględziny miejsca zdarzenia, czy też opinię biegłego lekarza sądowego. Jednocześnie Sąd zobowiązany był uwzględnić te okoliczności, które wynikały z wyjaśnień oskarżonego w części, w której nie sposób było z braku dowodów ich podważyć. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na tę okoliczność, iż oskarżony, jak twierdził, po dojściu do M. W. został przez niego uderzony z pięści w głowę. Następnie zaś doszło do szarpaniny obydwu mężczyzn, w czasie której oskarżony zadał cios nożem. Sąd przyjął w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego, iż faktycznie został on uderzony przez pokrzywdzonego, albowiem brak było dowodów, aby tę okoliczność zanegować. Twierdzenia te zresztą korespondowały z niewielkimi obrażeniami ciała, stwierdzonymi u oskarżonego w toku oględzin lekarskich przez biegłego lekarza sądowego. Z uwagi na powyższe Sąd odrzucił taki przebieg zdarzeń, według którego tylko oskarżony miałby być osobą aktywną i agresywną, podejść do M. W. i od razu bez ostrzeżenia zadać mu cios nożem, a następnie niezwłocznie oddalić się z miejsca zdarzenia. Należy tu wspomnieć także na materiał dowodowy w postaci oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją fotograficzną i szkicem sytuacyjnym, z którego wynika, iż między sprawcą, a ofiarą doszło do walki, w czasie której mężczyźni m.in. przemieszczali się, a ranny już M. W. jeszcze przez krótki czas gonił oddalającego się S. B. (1). W świetle powyższego, jak też w oparciu o zeznania świadka P. U., który twierdził konsekwentnie, że nie widział samego momentu ugodzenia nożem, ani nawet samej szarpaniny, bez znaczenia pozostaje dla sprawy fragment relacji świadka M. Ś. (2) odnośnie tego co miał usłyszeć na miejscu zdarzenia właśnie od P. U.. P. U. miał bowiem powiedzieć temu funkcjonariuszowi Policji, iż gdy S. B. (1) wrócił po kilkunastu minutach to podszedł do M. W. i od razu wbił mu nóż w klatkę piersiową. Nie ulega wątpliwości, iż do tego fragmentu opisu nie można przywiązywać nadmiernej wagi, albowiem z zeznań tegoż świadka M. Ś. (2) wynika także, iż P. U. nie potwierdził, że widział moment ugodzenia nożem, a jego wypowiedzi z racji stanu roztrzęsienia i wpływu alkoholu nie były w pełni składne. Nadmienić należy, iż wypowiedź funkcjonariusza Policji była już tylko pośrednią relacją o przebiegu zdarzenia.

Reasumując Sąd dał wiarę pierwotnym zeznaniom S. S. (1) i P. U. z uwzględnieniem jednocześnie dalszych zeznań w tej części, w której nie były one sprzeczne z pierwotnymi. Dodać też należy, iż obydwaj świadkowie w czasie zdarzenia znajdowali się pod wpływem alkoholu. Treść ich zeznań, wzajemna ich zgodność co do istotnych okoliczności, jak też pozytywna weryfikacja zeznaniami innych świadków (w szczególności funkcjonariuszy) pozwoliła jednak uznać ich wypowiedzi za wiarygodne i wartościowe dla sprawy.

W sprawie zostały przesłuchane liczne osoby, które miały kontakt z oskarżonym, czy też pokrzywdzonym w dniu zdarzenia, w celu ustalenia sposobu spędzania przez M. W. i S. B. (1) czasu bezpośrednio przed zdarzeniem i

odtworzenia tła konfliktu pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym, oraz ich sposobu, trybu życia. Świadkowie M. S., M. K. (1) opisywali przebieg pierwszego spotkania i bójki S. B. (1) z M. W., a ich relacje były zgodne co do zasady z zeznaniami P. U., czy też S. S. (1). Wszyscy potwierdzali, iż oskarżony był agresywny, zaczepny i to on sprowokował bójkę z M. W., a zaniechał jej po tym jak koledzy odciągnęli go od pokrzywdzonego. Z zeznań tychże świadków wynika też, iż obaj mężczyźni wzajemnie się wyzywali i zapowiadali sobie, iż przy innej okazji każdy z nich jest gotowy bić się z tym drugim. Sąd uznał zeznania tych świadków za wiarygodne. Były one obiektywne, a oskarżonego przedstawiały w sposób zgodny z ustaleniami opartymi na pozostałych dowodach, np. co do jego agresywnego, prowokacyjnego zachowania się w dniu zdarzenia.

Przesłuchani koledzy M. W. D. U., P. U. i M. N. potwierdzili, iż S. B. (1) miał jakiś konflikt z M. W., co więcej zaczepiał go już wcześniej, jeszcze przed dniem zdarzenia, jak też kilka tygodni wcześniej zaatakował bez powodu D. U., który przebywał w towarzystwie M. W.. Żaden z nich nie był w stanie jednak wskazać rzeczywistego powodu konfliktu. Sąd dał wiarę zeznaniom powyższych świadków, którzy co prawda byli związani z pokrzywdzonym, lecz przedstawiali okoliczności dotyczące pokrzywdzonego w ocenie Sądu w sposób obiektywny i weryfikowalny. Z zeznań ww. świadków jak też pozostałych kolegów czy to M. W. czy to S. B. (1) można wnioskować, iż oskarżony uważał, że M. W. źle o nim wypowiadał się na mieście.

Świadkowie – członkowie rodzin czy też osoby bliskie dla oskarżonego (S. B. (2), B. B., K. B., A. L.), jak i pokrzywdzonego (A. W., D. W., K. W., B. W., J. W.) nie posiadały żadnej istotnej wiedzy odnośnie przebiegu zdarzenia, w czasie którego zginął M. W., dlatego nie wniosły nic istotnego dla ustaleń w tym zakresie. Świadkowie ci nie mieli też wiedzy co do przyczyn konfliktu między M. W., a S. B. (1). Z uwagi na przyznanie się oskarżonego do zranienia nożem M. W. bezprzedmiotowa stała się także wnikliwa ocena zeznań członków rodziny S. B. (1) na okoliczność jego alibi. Należy jedynie zwrócić uwagę na fakt, iż świadkowie ci zanegowali, aby oskarżony chodził po mieście z nożem, co było przydatne do obalenia twierdzeń oskarżonego w tym zakresie. Z uwagi na subiektywne wypowiedzi ww. świadków powiązanych bądź to z oskarżonym, bądź to z pokrzywdzonym, zeznania ich nie miały też większego znaczenia dla ustaleń trybu życia M. W. czy też S. B. (1). Świadkowie ci bowiem przedstawiali członka swojej rodziny nieobiektywnie, w sposób dla niego korzystniejszy niż w rzeczywistości. Przykładem mogą być pierwotne zeznania dziewczyny oskarżonego A. L., która „pomijała fakt bicia jej przez oskarżonego”, choć wynikało to wprost z treści zabezpieczonych wiadomości sms, bądź też wypowiedzi rodziców oskarżonego, z których wynikało, że oskarżony w ostatnim czasie zmienił swój tryb życia na lepsze, zaczął się lepiej prowadzić, szukać pracy itd. Nie sposób takich wypowiedzi traktować poważnie gdy zważy się na zachowanie oskarżonego w dniu zdarzenia (nadużywanie alkoholu, używanie narkotyków, prowokowanie bójki i doprowadzanie do niej, a ostatecznie zaatakowanie pokrzywdzonego nożem).

Podobnie nieobiektywne jawią się zeznania świadków z rodziny pokrzywdzonego. Wypowiedzi A. W., ojca M. przedstawiać miały syna jako osobę zastraszoną, zalekioną, ze strachu unikającą nawet opuszczania mieszkania i najbliższej okolicy, co niewątpliwie miało podkreślić obraz M. W. jako bezbronnej ofiary. Takich zachowań nie potwierdził natomiast żaden z najbliższych kolegów zmarłego, którzy nic nie słyszeli od M. W. o jakichś jego poważniejszych problemach i nie zauważyli, aby się kogoś czy czegoś bał.

Odnośnie ustalenia trybu życia tak oskarżonego, jak i pokrzywdzonego należało oprzeć się na dowodach bardziej obiektywnych, takich jak informacje o karalności oskarżonego, czy też informacje o pobytach w jednostkach penitencjarnych obydwu mężczyzn. Ponadto przesłuchanie funkcjonariuszy Policji z terenu D. w zestawieniu z powyższymi danymi z dokumentów pozwoliło ustalić, iż obydwaj mężczyźni byli znani Policji z racji prowadzonego trybu życia, w tym jako uczestnicy zdarzeń z użyciem przemocy.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania funkcjonariuszy Policji i Straży Granicznej, którzy zabezpieczali miejsce zdarzenia, oraz zatrzymywali i konwojowali oskarżonego oraz osoby S. S. (1) i P. U., czy też wykonywali inne czynności służbowe (M. Ś. (3), K. S., Ł. B., T. S., P. F., K. P., G. O., K. M., P. A.). Osoby te wykonywały swoje obowiązki zawodowe, zaś zaobserwowane fakty przedstawiały w sposób obiektywny, jasny i wyczerpujący. Jak już wcześniej wspomniano zeznania funkcjonariuszy mających kontakt z S. S. (1) i P. U. pozwoliły potwierdzić treść pierwotnych relacji tychże

dwóch osób, a tym samym ustalić stan faktyczny. Nadmienić tu należy, iż zachowanie się tychże dwóch mężczyzn na miejscu zdarzenia po śmierci M. W., przedstawione w relacjach funkcjonariuszy, a dotyczące ich wzajemnej agresji w sposób oczywisty uznać należy za efekt szoku związanego z nagłą śmiercią kolegi. Nie miało to zaś żadnego związku z ewentualnym udziałem tych osób w zbrodni. P. U. rozżalony i roztrzęsiony śmiercią kolegi obwinał po prostu S. S. (1) w związku z tym, iż S. S. (1) był bliskim kolegą oskarżonego i nie chciał od razu podać Policji nazwiska sprawcy.

Sąd dał wiarę także grupie świadków, którzy opisywali okoliczności pośrednio związane z zabójstwem M. W., a dotyczące m.in. spotkania oskarżonego po zdarzeniu (P. S.), czy też sytuacji na miejscu zdarzenia już po śmierci M. W. (O. T.). Zeznania świadka E. F. (1) – byłej konkubiny M. W. pozwoliły potwierdzić, iż pokrzywdzony miał w przeszłości problemy z prawem, a dotyczyły to sytuacji związanych z użyciem przemocy (udział w bójkach).

Sąd dał wiarę zeznaniom R. B., B. S. (1), którzy wypowiadali się co do agresywnego sposobu zachowania oskarżonego w dniu zdarzenia. Natomiast pominął jako nieprzydatne dla sprawy zeznania M. K. (2), D. M., M. K. (3) i J. F.. Osoby te nie miały żadnego związku z zabójstwem M. W.. Nieistne dla rozstrzygnięcia sprawy okazały się także zeznania świadków, co do których prokurator w akcie oskarżenia wnosił o zaniechanie ich wzywania. Sąd nie dał wiary zeznaniom S. D. w części, albowiem opis zaobserwowanych przez niego zdarzeń z udziałem S. B. (1) i M. W. diametralnie różnił się co do niektórych faktów od tego, jak przedstawiali to wszyscy pozostali świadkowie oraz sam oskarżony. Świadek ten wskazywał na okoliczności, które stały w rażącej sprzeczności z relacjami szeregu przesłuchanych świadków, np. podając że przy pierwszej szarpaninie to M. W. uderzył S. B. (1), który się przewrócił, choć było dokładnie odwrotnie. Świadek w toku swoich zeznań mylił także inne fakty, m.in. dotyczące określenia daty zdarzenia, co tym bardziej poddawało w wątpliwość wiarygodność i dokładność jego wypowiedzi.

Sąd uznał za rzetelną opinię biegłego A. S. (1) z zakresu medycyny sądowej (k. 423-430c). Biegły posiadał wymagany zakres wiadomości specjalnych. Wnioski swoje oparł na wiedzy medycznej i doświadczeniu zawodowym, uwzględniając wyniki przeprowadzonych oględzin zewnętrznych i wewnętrznych zwłok M. W., oraz pozostałą dokumentację medyczną. W sposób wyczerpujący, przystępny, a przez to zrozumiały uzupełnił opinię na rozprawie (k. 1131-1132). Opinia tego biegłego nie budziła żadnych wątpliwości Sądu.

Opinia biegłego A. S. (1) pozwoliła ustalić jakich obrażeń ciała doznał pokrzywdzony, jaki był mechanizm ich powstania, z uwzględnieniem sposobu zadania ciosu i wzajemnego usytuowania sprawcy i ofiary, oraz zaistniałych skutków. Jednocześnie biegły wskazał na bezpośrednią przyczynę zgonu, którą było zatrzymanie akcji serca, spowodowane tamponadą serca, czyli obfitym krwotokiem do worka osierdziowego. Taki krwotok spowodował, że serce nie miało możliwości kurczenia i zatrzymało się.

W oparciu o opinię medyczną biegłego Sąd ustalił, iż rana w górnej części jamy brzusznej powstała w wyniku uderzenia z dużą siłą narzędziem o cechach odpowiadających cechom noża, przy czym cios został wyprowadzony z góry ku dołowi przez osobę drugą, która wyprowadzając cios znajdowała się na przeciwko pokrzywdzonego. O dużej sile ciosu świadczyły uszkodzenia żeber, których część chrzęstna została w wyniku uderzenia złamana. Kanał rany miał długość w przybliżeniu ok. 10 cm i kończył się w świetle jamy komory serca. W oparciu o opinię biegłego Sąd ustalił, iż zgon pokrzywdzonego stanowił w tym przypadku naturalną konsekwencją odniesionych obrażeń, zaś uratowanie życia pokrzywdzonemu w tych konkretnych warunkach było praktycznie niemożliwe. Biegły ustalił też, iż pokrzywdzony miał drobne otarcia naskórka w różnych częściach ciała, na kolanach, brodzie i nosie. Mogły one powstać w czasie upadku na podłogę.

W toku śledztwa dokonano także protokołu oględzin osoby – oskarżonego S. B. (1) wraz ze sporządzeniem dokumentacji fotograficznej. Powyższe czynności potwierdziły fakt występowania u oskarżonego niewielkich obrażeń ciała na głowie, które korespondowały z twierdzeniami S. B. (1), iż w czasie szarpaniny z M. W. został przez niego uderzony w głowę.

Sąd uznał także za rzetelną opinię sądowo-psychologiczną biegłej W. A. (1) (k. 1086-1090) i sądowo-psychiatryczną biegłych M. Z. i J. K. (k. 568-572).

Opinia biegłej psycholog pozwoliła ustalić, iż sprawność intelektualna S. B. (1) mieści się w granicach normy na poziomie wyników przeciętnych dla swojego wieku. Biegła stwierdziła u oskarżonego wyznaczniki zmian organicznych Centralnego Układu Nerwowego wyrażonych jednak w nieznacznym stopniu, uznając jednak, że nie miały one istotnego wpływu na zachowanie oskarżonego w czasie zdarzenia. Biegła podkreśliła natomiast, iż decydujący wpływ na zachowanie oskarżonego w chwili czynu miało pozostawanie w ciągu narkotykowym i alkoholowym. Odnosząc się do oceny osobowości oskarżonego biegła wskazała, iż jest on osobą bardzo nadpobudliwą, reaguje w sposób wzmożony na bodźce, przejawia silne cechy agresji wykorzystywanej w celu okazywania mu szacunku. Biegła potwierdziła także, iż patologiczne środowisko domowe, w którym dorastał oskarżony miało istotny wpływ na rozwój jego osobowości, umiejętności radzenia sobie z problemami i sytuacjami konfliktowymi. Biegła wyraźnie wskazała, iż używanie narkotyków przez oskarżonego spowalnia działanie jego sfery intelektualnej, zmniejszając zdolność kontroli swoich zachowań. Niemniej jednak nie stanowi to w żadnym razie stanu chorobowego w rozumieniu choroby psychicznej. Stwierdziła natomiast osobowość zdominowaną mechanizmami psychologicznymi typowymi dla zaawansowanego uzależnienia od środków psychoaktywnych z zaburzonym rozwojem sfery emocjonalnej i społecznej. Jednocześnie W. A. (1) wskazała, iż oskarżony przejawia skłonność do zachowań impulsywnych, z ryzykiem zachowań agresywnych, oraz ujawnia tendencję do łamania norm prawnych zwłaszcza w stanie po spożyciu alkoholu lub narkotyków.

Opinię swoją biegła przedstawiła w czasie rozprawy (k. 1130), dodatkowo ją uzupełniając.

Sąd uznał, iż wnioski biegłej były jasne, konkretne, wyczerpujące i zostały logicznie uzasadnione.

Nie budziła zastrzeżeń także opinia biegłych lekarzy psychiatrów. Biegli wykluczyli u oskarżonego chorobę psychiczną lub upośledzenie umysłowe. Rozpoznali analogicznie jak biegły psycholog uzależnienie mieszane (od alkoholu i środków odurzających), a ponadto organiczne zaburzenia osobowości. Według zespołu biegłych oskarżony w czasie czynu miał zachowaną w pełni zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, a tym samym warunki z art. 31§1 i 2 kk nie mają do niego zastosowania. Jednocześnie biegli wskazali, iż przy przyjęciu, że czyn oskarżonego został popełniony pod wpływem alkoholu lub środka odurzającego, to badany swoje działania i ich skutki powstałe pod wpływem tych substancji znał lub mógł przewidzieć. Biegli jednoznacznie wykluczyli też sytuację, aby stan po spożyciu amfetaminy w dniu zdarzenia wywołał u badanego atypowe zachowania czy też psychozę, które ograniczałyby lub wyłączały jego poczytalność.

W toku rozprawy (k. 1183-1185), biegli uzupełnili swoją opinię szczegółowo uzasadniając swoje wnioski m.in. w zakresie wpływu narkotyków na ocenę poczytalności oskarżonego w czasie popełnienia zarzucanego czynu.

Biegli rozpoznali u oskarżonego organiczne zaburzenie osobowości, charakteryzujące się drażliwością, wybuchowością. Oskarżony ma obniżoną uczuciowość wyższą i krytycyzm. Analogicznie jak biegła psycholog biegli ustalili, iż oskarżony ma uszkodzony Centralny Układ Nerwowy, stwierdzili zmiany organiczne w CUN. Przyczyny tego uszkodzenia są zaś u niego złożone i mieszane. Wpływ na to miało używanie środków odurzających jak amfetamina i marihuana oraz to, że wcześniej jako nieletni odurzał się klejami. Organiczne zaburzenia osobowości nie wpływają jednak według biegłych na obniżoną lub zniesioną poczytalność oskarżonego. Biegli odnosząc się do pytań obrońcy jednoznacznie stwierdzili, iż zażywanie amfetaminy nie jest chorobą psychiczną. Długotrwałe przyjmowanie środków odurzających prowadzi do zaburzeń psychicznych, które jednakże nie stanowią takiej choroby. Uzależnienie prowadzi do zaburzenia niektórych funkcji poznawczych, ale to nie wpływa na poczytalność oskarżonego.

Biegli przyznali też, iż wolicjonalność takiej osoby jest obniżona, bo długotrwałe zażywanie prowadzi do zespołu amotywacyjnego. Jednakże taka bezwolność odnosi się do działań planowanych, długoterminowych, planów życiowych, zawodowych, nie zaś do poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanego czynu. Biegli przyznali też, iż po zażyciu amfetaminy może dojść do psychozy paranoidalnej, co nie znaczy jednak, iż każdy zażywający amfetaminę doznaje automatycznie takiej psychozy. W przypadku oskarżonego biegli nie stwierdzili, żeby przyjmowanie środków psychoaktywnych prowadziło do zaburzeń z kręgów paranoidalnych, czy też do choroby psychicznej. Wyprowadzając taki wniosek biegli brali pod uwagę dane dotyczące wieloletniej intoksykacji oskarżonego, jak też przebieg badania, które przeprowadzili. Przyznali też, iż syndrom DDA (Dorośle Dziecko

Alkoholika) powoduje, że osoba taka w życiu dorosłym może gorzej sobie radzić z problemami dnia codziennego, może być bardziej podatna na zły wpływ środowiska, ponieważ jej poczucie wartości jest mniejsze, stąd też może to prowadzić do wchodzenia w środowiska podobne, czyli trudne, czasami przestępcze jako model przyjęty z dzieciństwa. Nie determinuje to jednakże oceny świadomości oskarżonego co do popełnionego czynu.

Sąd uznał, iż opinia biegłych psychiatrów jest jasna i zupełna, a została wydana przez biegłych posiadających niezbędną wiedzę w zakresie wiadomości specjalnych i wymagane, wieloletnie doświadczenie zawodowe.

Okoliczności zabójstwa pokrzywdzonego M. W. Sąd ustalił także w oparciu o opinię biegłego z zakresu badań genetycznych. Opinia została opracowana w Laboratorium Kryminalistycznym KWP w S. przez biegłego W. A. (2). Badaniu poddano bardzo obszerny materiał dowodowy, zabezpieczony tak na miejscu zdarzenia, jak i w miejscu zatrzymania oskarżonego, przedmioty w tym odzież zabezpieczoną od M. W. i S. B. (1).

Opinia genetyczna okazała się przydatna dla potwierdzenia, iż S. B. (1) w dniu zdarzenia miał kontakt z krwią pokrzywdzonego M. W., albowiem na jego odzieży stwierdzono ślady krwi z których wyizolowano DNA o profilu zgodnym z profilem M. W.. W przypadku śladu krwi pobranego z koszulki T-shirt w wyniku badań stwierdzono, iż założenie, że DNA pochodzi od M. W. jest $2,415^{24}$ razy bardziej prawdopodobne, niż że pochodzi od innej, przypadkowej niespokrewnionej osoby z populacji. Natomiast w przypadku śladu krwi pobranego ze spodni dresowych, gdzie stwierdzono mieszaninę DNA S. B. (1) i M. W. biegły uznał, iż kombinowane prawdopodobieństwo wykluczenia przypadkowej, niespokrewnionej osoby z populacji wynosi 99,9999%. Kombinowane prawdopodobieństwo niewykluczenia przypadkowej, niespokrewnionej osoby z populacji jako dawcy DNA do mieszaniny wynosi 1.266^{-9} , co oznacza że 1 na 789 milionów przypadkowych, niespokrewnionych osób z populacji może być dawcą DNA do zabezpieczonej mieszaniny. Wynik powyższych badań pozwolił uznać ten dowód za ekstremalnie mocny. W zestawieniu z ostatecznymi wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami świadków obecnych przy pierwszym starciu M. W. z S. B. (1) Sąd mógł przyjąć, iż krew M. W. została naniesiona na odzież S. B. (1) w czasie zranienia pokrzywdzonego nożem, co wzmocniło dodatkowo poczynione przez Sąd ustalenia.

Pozostałe wyniki badań wyizolowanych profili DNA z innych zabezpieczonych śladów nie miały większego znaczenia dla ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd omawianą opinię genetyczną uznał za rzetelną w całości. Została ona opracowana przez osobę posiadającą wymagany zakres wiadomości specjalnych i niezbędne doświadczenie zawodowe. W opinii przedstawiono zastosowane metody badawcze, opisano materiał dowodowy i porównawczy. Z pobranych śladów biologicznych oraz materiału porównawczego wyizolowano DNA, a następnie dokonano analizy porównawczej układu cech DNA, co przedstawiono także w formie graficznej, w postaci tabeli. Dokonano także obliczeń statystycznych wartości dowodu. Opinia była pełna, spójna, opierała się na przyjętych w nauce metodach badawczych, zawierała konkretne, zrozumiałe i opierające się na logicznej analizie wnioski, do tego korespondujące z ustaleniami opartymi na innych źródłach dowodowych.

W toku postępowania sporządzone też zostały opinie z zakresu badań daktyloskopijnych. Opinie te opracował biegły z Laboratorium Kryminalistycznego KWP w S. M. F.. Materiał poddany badaniom stanowiły zabezpieczone na miejscu zdarzenia przedmioty, w tym butelki, opakowania po jedzeniu, telefon i inne przedmioty. Wyniki tychże opinii nie wniosły nic istotnego dla ustaleń w sprawie.

Ponadto w toku postępowania zostały sporządzone także opinie biegłego A. S. (2) z zakresu systemu operacyjnego M. (...) i działającego w nim oprogramowania, oraz opinia biegłego z zakresu fonoskopii T. I. z LK KWP w S.. Biegły A. S. (2) opiniował w zakresie nagrań z monitoringu zabezpieczonego w sklepie spożywczym, oraz dokonywał inwentaryzacji zawartości telefonów komórkowych zatrzymanych na potrzeby prowadzonego postępowania. W oparciu o opinię biegłego ustalono treść rozmowy nagranej przez matkę oskarżonego, a prowadzonej przez nią z S. B. (1). W trakcie tej rozmowy oskarżony wspomina, iż pójdzie do więzienia. Treść tej rozmowy nie stanowiła jednak istotnego materiału dowodowego przy czynieniu ustaleń w sprawie, w szczególności w zakresie ustalenia planowanego

zamiaru zabójstwa M. W.. Rozmowa prowadzona między matką, a synem miała burzliwy przebieg, była nacechowana agresją, zaś wypowiedź odnośnie pójścia do więzienia, bez wskazania z czym miałyby być to związane, mogła odnosić się do konkretnego planowanego przez oskarżonego czynu przestępczego, jak też równie dobrze wyrażać frustrację syna wobec matki, z którą nie mógł się on porozumieć w związku z jej oczekiwaniami wobec niego co do sposobu życia. W ten sposób oskarżony mógł próbować szantażować matkę emocjonalnie i sygnalizować, iż skończą się jej problemy wychowawcze z synem, gdy on trafi do więzienia. Takie intencje wypowiedzi oskarżonego współgrają zresztą z treścią i przebiegiem całej rozmowy telefonicznej. Zbyt daleko idące byłoby zaś wnioskowanie, iż ww. słowa oskarżonego stanowiły zapowiedź planowanego zabójstwa M. W.. Biegły A. S. (2) zabezpieczył też nagrania wykonane dyktafonem z telefonu E. F. (1), która utrwaliła rozmowy z P. U. i S. S. (1), na temat okoliczności zabójstwa M. W.. Materiał ten został poddany badaniu przez biegłego M. F. z Laboratorium Kryminalistyczne KWP w S. (...), który sporządził opinię zawierającą stenogram rozmowy z E. F. (2) z P. U. i S. S. (1). Treść zabezpieczonych rozmów, utrwalanych bez wiedzy ww. dwóch mężczyzn pozwoliła potwierdzić dodatkowo wiarygodność ich pierwotnych zeznań złożonych formalnie w śledztwie.

Opinie powyższe Sąd uznał za jasne i zupełne, nie budzące wątpliwości tak w zakresie metodyki przeprowadzania badań, zachowania wymaganych przy tych badaniach standardów, jak też co do wniosków końcowych wynikających w sposób logiczny z przeprowadzonych czynności badawczych. Opinie zostały sporządzone przez osoby do tego uprawnione, posiadające niezbędną wiedzę, wiadomości specjalne w zakresie przedmiotu badań. W toku postępowania wyniki opinii nie były zresztą kwestionowane.

Brak było także podstaw do kwestionowania rzetelności innych dokumentów zebranych w sprawie. Były to w większości dokumenty urzędowe, stworzone dla potrzeb procesu, zawierające odzwierciedlenie przeprowadzonych czynności procesowych (dowodowych) oraz sprawozdania z przeprowadzonych badań i analiz. Ich treść nie była kwestionowana przez strony. To samo dotyczy dokumentów dotyczących danych osobowych oskarżonego, jego karalności, wywiadu środowiskowego.

Wśród powyższych dowodów z dokumentów na uwagę zasługuje karta karna i odpisy wyroków skazujących oskarżonego. Z dokumentów tych wynika, iż oskarżony był już w przeszłości wielokrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko zdrowiu, z użyciem przemocy, co pozwoliło ustalić, iż przy popełnieniu zarzucanego mu czynu działał on w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64§2 kk.

Dokumentacja z miejsca zdarzenia w postaci protokołu oględzin miejsca, wraz z dokumentacją fotograficzną była pomocna w odtworzeniu wyglądu miejsca zdarzenia. Protokoły dokumentujące czynności procesowe takie jak przeszukania, zatrzymania rzeczy, osób, czy też oględzin rzeczy i pobrania materiału porównawczego pozwoliły zabezpieczyć dowody rzeczowe, jak też materiał niezbędny do badań, a tym samym dokonać ustaleń potwierdzających przyjęty przez Sąd przebieg zdarzeń.

Materiał dowodowy w postaci zapisów nagrań rozmów telefonicznych ze Stacją Pogotowia Ratunkowego, oraz dokumentacja pogotowia ratunkowego pozwoliły poczynić ustalenia tak co do czasu zdarzenia, jak też okoliczności następujących bezpośrednio po nim, a związanych z przebiegiem akcji ratunkowej.

Sąd uwzględnił także dowody rzeczowe zgromadzone w sprawie, w szczególności liczne noże kuchenne, oraz zabezpieczoną odzież, a także inne przedmioty znalezione na miejscu przestępstwa i w mieszkaniu oskarżonego, z przeznaczeniem do niezbędnych badań kryminalistycznych. Dowody rzeczowe w postaci noży w zestawieniu z wynikami przeprowadzonych badań genetycznych czy też daktyloskopijnych nie dały podstaw do ustalenia narzędzia przestępstwa, a tym samym obalenia twierdzeń oskarżonego, iż nóż wyrzucił w trakcie ucieczki z miejsca zdarzenia w bliżej nieustalone miejsce.

W oparciu o dokonaną wyżej ocenę materiału dowodowego Sąd uznał oskarżonego S. B. (1) za winnego popełnienia przypisanego mu czynu zabójstwa M. W..

W oparciu o całokształt ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego Sąd przyjął, iż wina oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu nie budzi wątpliwości.

Nie ulega wątpliwości, iż oskarżony w dniu 17 kwietnia 2014 roku działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia M. W., tj. że zadając mu cios nożem chciał spowodować jego śmierć.

Dla przyjęcia, że S. B. (1) działał z zamiarem zabójstwa nie wystarczy ustalenie, że działał on umyślnie chcąc popełnić jakiegokolwiek przestępstwo przeciwko zdrowiu lub przewidując możliwość jego popełnienia na to się godził, lecz konieczne jest ustalenie, że swoim zamiarem obejmował także skutek w postaci śmierci człowieka (wyrok SN z dnia 30.06.1975r., OSNPG 1975/11/110). Należy bowiem podkreślić, że sposób działania, tj. rodzaj zadawanych ciosów, ich wielość, siła i długość, świadczą mogą zarówno o zamiarze zabójstwa, jak też o zamiarze spowodowania uszczerbku na zdrowiu, w szczególności ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Ustalenie zatem samego sposobu działania nie decyduje jeszcze i nie może zazwyczaj decydować automatycznie o przyjęciu, iż zamiarem sprawcy było spowodowanie śmierci, chociażby w postaci godzenia się na jej nastąpienie, lecz ten zamiar (czy to ewentualny, czy tym bardziej bezpośredni) po stronie świadomości i woli sprawcy należy wykazać. Niewystarczające jest stwierdzenie związku przyczynowego między działaniem skierowanym przeciwko zdrowiu innego człowieka, a skutkiem tego działania w postaci jego śmierci, lecz trzeba nadto wskazać przesłanki, na podstawie których można stwierdzić, że sprawca ujawnił, iż skutek w postaci śmierci był objęty chociażby jego zgodą, bądź też wolą jego spowodowania.

W orzecznictwie i doktrynie utrwalone jest stanowisko, według którego zamiar zabójstwa może być ustalony po analizie przesłanek zarówno przedmiotowych jak i podmiotowych, a więc takich jak sposób działania sprawcy, a zwłaszcza miejsce i rodzaj uszkodzenia ciała, siła ciosu, rodzaj użytego narzędzia, stopień zagrożenia dla życia pokrzywdzonego, motywy działania sprawcy, jego osobowość, stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa (zobacz: wyrok SN z dnia 09 maja 1974 roku, III KR 388/73, OSNKW 1974/7-8/137, wyrok SN z dnia 04 stycznia 2006 roku, III KK 123/05, LEX nr 172208). Podkreśla się także, iż ustalenie zamiaru zabójstwa musi być wnioskiem koniecznym. Zamiaru tego nie można się domyślać ani domniemywać, lecz musi on wynikać z konkretnych faktów ocenianych w powiązaniu z całokształtem okoliczności danej sprawy oraz właściwościami osobistymi sprawcy i jego stosunkiem do pokrzywdzonego (tak SN w wyroku 7 sędziów SN z 28.06.1977 roku, VI KRN 14/07, OSNKW, nr 4-5, poz. 45, a także wyrok S.A. w Łodzi z 20.03.2002 roku, II Aka 35/2002, Prok. i Pr. 2004, nr 3, poz.18, dodatek, Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna pod red. A.Zolla, wyd. Zakamycze 2006r, tom II, teza 26 do art.148).

W orzecznictwie podkreśla się także, że są takie stany faktyczne, kiedy okoliczności przedmiotowe czynu sprawcy w sposób jednoznaczny i wystarczający przesądzają o zamiarze zabójstwa bez potrzeby wdawania się w bardziej szczegółowe rozważania, np. oddanie strzałów z broni palnej w głowę pokrzywdzonego, szczególnie brutalny sposób działania, polegający na wielokrotnym zadaniu ciosów niebezpiecznym narzędziem w ważną życiowo część ciała, a nawet bez takiego narzędzia ale zadawane wielokrotnie, z dużą siłą i agresywnością (wyrok s.apel. w Szczecinie z 21.12.2006r, II Aka 186/06, LEX nr 283405, wyrok s.apel. w Katowicach z 09.11.2006r, II Aka 339/06, LEX nr 216985, wyrok s.apel. w Lublinie z 19.12.2002r, II Aka 180/02, Prok. i Pr.2003/3/28, wyrok s.apel. w Krakowie z 29.10.2003r, II Aka 175/03, KZS 2004/4/39, wyrok s.apel. w Lublinie z 07.03.2006r, II Aka 19/06, LEX 179050).

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie okoliczności przedmiotowe czynu oskarżonego były wyjątkowo jednoznaczne i przesądzały o zamiarze zabójstwa i to zamiarze bezpośrednim.

Przyjęciu sprawstwa oskarżonego nie stoją na przeszkodzie jego wyjaśnienia, w których kategorycznie i konsekwentnie nie przyznawał się do winy. Co prawda w toku rozprawy sądowej zmienił on swoje wyjaśnienia, potwierdzając udział w zdarzeniu i użycie noża w wyniku którego doszło do śmiertelnego zranienia pokrzywdzonego, nie mniej jednak S. B. (1) nadal negował wówczas zamiar zabójstwa. Jego wyjaśnienia w tym zakresie Sąd odrzucił w oparciu o ustalenia dotyczące okoliczności i sposobu działania oskarżonego, analizując przebieg zdarzenia w kontekście wcześniejszych zająć i wzajemnych relacji M. W. i S. B. (1).

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w sprawie nie budzi żadnych wątpliwości fakt, iż to działanie oskarżonego doprowadziło do powstania obrażeń ciała M. W., które były przyczyną zgonu pokrzywdzonego. Przypomnieć należy jedynie, iż oskarżony sam przyznał się do zadania ciosu nożem pokrzywdzonemu w warunkach, w których żadne inne osoby nie brały w tym udziału i nie mogły się przyczynić do zgonu pokrzywdzonego. Nie ulega więc wątpliwości, iż M. W. zaatakował, działając samodzielnie oskarżony S. B. (1).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że S. B. (1) chciał pozbawić życia M. W. i do tego w chwili czynu dążył. W ocenie Sądu w pełni akceptował on fakt, iż swoim działaniem może zabić pokrzywdzonego.

Oskarżony S. B. (1) pozostawał w konflikcie z M. W., a niechęć do niego i gotowość do konfrontacji przy użyciu siły przejawiał w różnych sytuacjach podczas przypadkowych spotkań z pokrzywdzonym. Do takiej konfrontacji doszło także w dniu zdarzenia, po raz pierwszy kilkadziesiąt minut przed zabójstwem. S. B. (1) był wówczas agresywny, zaczepny i zachowywał się prowokacyjnie wobec M. W.. Doprowadził wówczas do zaatakowania go, mimo niechęci ze strony przeciwnika do udziału w bójce. Mimo, iż był stroną przeważającą, zaprzestał bicia M. W. dopiero wówczas, gdy koledzy odciągnęli go od pokrzywdzonego. Odchodząc wówczas z miejsca zdarzenia S. B. (1) zapowiadał M. W., iż przy kolejnej okazji znowu go pobije. W trakcie zdarzenia, które było przedmiotem niniejszego postępowania, S. B. (1) spotykając się ponownie z pokrzywdzonym, notabene w tym samym zresztą miejscu co uprzednio, był nastawiony wobec niego wrogo i agresywnie, a wolą jego było wyładowanie swojej złości i ponowna siłowa konfrontacja z pokrzywdzonym. O takim nastawieniu oskarżonego wobec M. W., oraz jego stanie emocjonalnym w chwili zdarzenia świadczy niedwuznacznie wpis, jakiego oskarżony dokonał przy użyciu telefonu komórkowego na swoim profilu na portalu internetowym facebook.com, bezpośrednio przed opuszczeniem mieszkania. Zapis umieszczony w internecie był wyjątkowo wulgarny i stanowił demonstrację skrajnej pogardy okazywanej przez S. B. (1) wobec pokrzywdzonego. Nie ulega więc wątpliwości, iż oskarżony spotykając się po raz drugi z M. W. był nastawiony na konfrontację siłową, w czasie której gotowy był nawet użyć noża, który chwilę wcześniej zabrał z mieszkania. W sytuacji zaś, gdy doszło do starcia pomiędzy obydwojma mężczyznami, oskarżony użył noża, który miał przy sobie, nie wahając się przed zadaniem pokrzywdzonemu ciosu.

Mając jednocześnie na uwadze całokształt okoliczności towarzyszących zadaniu ww. ciosu nożem Sąd ustalił, iż S. B. (1) chciał pozbawić pokrzywdzonego życia.

Uzyskane na potrzeby postępowania opinie sporządzone przez biegłych psychiatrów oraz psychologa nie stoją w sprzeczności z poczynionymi przez Sąd ustaleniami w zakresie zamiaru zabójstwa. Bezsprzecznie wynika z nich, że oskarżony jest osobą, która napięcia emocjonalne rozładowuje stosując przemoc, jest osobą agresywną, zaczepną w stosunku do osób trzecich, zaś przemożny wpływ na jego postępowanie ma uzależnienie mieszane od środków odurzających i alkoholu. Niebagatelne znaczenie dla ustalenia zamiaru zabójstwa miał więc także fakt, iż oskarżony bezpośrednio przed wyjściem z domu z nożem i przed starciem się z pokrzywdzonym ponownie zażył amfetaminę. Powyższe opinie pozwalają stwierdzić, że zachowanie S. B. (1) w dacie czynu, skierowane przeciwko pokrzywdzonemu, polegające na wyładowaniu agresji, zgodne jest z cechami osobowościowymi oskarżonego i leży to w jego naturze. Potwierdzają więc, iż oskarżony mógł zareagować w sposób objęty zarzutem. Opinie te nie stanowią same w sobie dowodu dla istnienia w świadomości oskarżonego zamiaru zabójstwa w chwili czynu, jednakże stanowią materiał uzupełniający dla ustaleń poczynionych w oparciu o pozostałe dowody.

Reasumując, Sąd ustalił, iż stosunek osobisty oskarżonego wobec pokrzywdzonego, wyjątkowo negatywny i przejawiany wolą konfrontacji i zastosowania przemocy wobec M. W. pozwalał przyjąć bezspornie, iż w chwili czynu oskarżony był nastawiony na wyrządzenie krzywdy fizycznej pokrzywdzonemu. Natomiast użycie wobec niego noża i to w sposób opisany poniżej, dowodzi faktu, iż oskarżony w czasie szarpaniny podjął decyzję o pozbawieniu pokrzywdzonego życia i zamiar ten natychmiast zrealizował.

Na zamiar zabójstwa pokrzywdzonego wskazują także okoliczności przedmiotowe, takie jak rodzaj użytego narzędzia i jego niebezpieczne cechy, sposób zadania ciosu i miejsce w które zostało skierowane uderzenie, siła ciosu, a

także rodzaj powstałych obrażeń ciała i oczywiście skutek w postaci śmierci. Ponadto zachowanie się oskarżonego bezpośrednio po zdarzeniu dodatkowo potwierdza działanie z zamiarem bezpośrednim zabójstwa.

Nadmienić należy w tym miejscu, iż Sąd co prawda nie poczynił ustaleń, aby oskarżony w którykolwiek momencie w dniu zdarzenia groził pokrzywdzonemu śmiercią. Okoliczność ta nie neguje jednak w żadnym wypadku możliwości przypisania zamiaru zabójstwa. Potwierdza to natomiast ustalenie dokonane przez Sąd, iż oskarżony powziął zamiar zabójstwa w sposób nagły, nie działał zaś z premedytacją w celu realizacji wcześniej przygotowanego planu.

Analiza sposobu działania sprawcy także potwierdza, że swoim postępowaniem zrealizował on znamiona zbrodni zabójstwa z zamiarem bezpośrednim.

Przede wszystkim oskarżony użył niebezpiecznego narzędzia w postaci noża. Użyty nóż posiadał ostro zakończone ostrze o długości pozwalającej spowodować ranę, której kanał wynosił aż 10 cm, przez co już same jego właściwości w sposób obiektywny przesądzały, iż stanowi narzędzie, którym zadając uderzenia można spowodować daleko idące w skutkach konsekwencje włącznie z pozbawieniem życia. Brak zabezpieczenia narzędzia przestępstwa nie stoi na przeszkodzie poczynieniu takich ustaleń w świetle wyjaśnień samego oskarżonego, który wskazał na rodzaj narzędzia zbrodni, w zestawieniu z opinią medyczną opisującą obrażenia ciała.

Oskarżony użył noża zadając pokrzywdzonemu cios w sposób wskazujący w ocenie Sądu na pełną świadomość działania, a tym samym wykluczający przypadkowość. Oskarżony zadał bowiem cios w górną część jamy brzusznej, ruchem zamachowym z dużą siłą, powodującą zagłębienie się ostrza noża aż na 10 cm do wnętrza jamy klatki piersiowej i uszkodzenie szeregu organów, w tym przede wszystkim serca. O sile ciosu świadczy przecięcie, uszkodzenie żeber przy zagłębieniu się noża w ciało pokrzywdzonego. Taki sposób zadania ciosu wskazuje w sposób jednoznaczny na determinację i zdecydowanie oskarżonego, oraz wyklucza przyjmowanie jakiegokolwiek przypadkowości przy wyprowadzaniu i zadawaniu takiego ciosu. Nie sposób zasadnie twierdzić, iż cios wyprowadzony przez oskarżonego był ciosem precyzyjnym, mierzonym, w szczególności zważywszy na dynamiczny przebieg zdarzenia. Nie mniej jednak oceniając miejsce wlotu rany klutej oraz siłę ciosu należy jednoznacznie przesądzić, iż oskarżony zadał ten cios w okolicie górnej części jamy brzusznej i klatki piersiowej w sposób świadomy. Taki sposób uderzenia narażał na uszczerbek ważne życiowo narządy znajdujące się w klatce piersiowej każdego człowieka. Cios został zadany ręką uzbrojoną w nóż, więc tym samym z niewielkiej odległości (nie większej niż na wyciągnięcie ręki). Dlatego też nie sposób przyjmować zasadnie, iż oskarżony trafił w okolice nadbrzusza przypadkowo, choć zamierzał trafić w inne, znacznie bezpieczniejsze z punktu widzenia skutku śmiertelnego części ciała, np. w nogę. Oskarżony użył tak dużej siły, iż nóż wszedł w ciało na znaczną głębokość. Nie ulega więc wątpliwości, iż zadając cios oskarżony mógł zaobserwować, iż ostrze penetruje do wnętrza ciała i nie jest to tylko powierzchowne, niegroźne ukłucie, czy skaleczenie.

Reasumując, wskazane wyżej okoliczności przedmiotowe, jak rodzaj użytego narzędzia, siła ciosu, ukierunkowanie na ten obszar ciała, gdzie znajdują się newralgiczne dla życia organy, zdaniem Sądu świadczą o tym, że S. B. (1) miał zamiar bezpośredni pozbawienia życia M. W..

Zamiar bezpośredni zabójstwa pokrzywdzonego potwierdza także skutek śmiertelny, który zaistniał w wyniku działania oskarżonego. Z jednoznacznego stanowiska biegłego lekarza sądowego, wynika iż rana zadana pokrzywdzonemu w okolicie nadbrzusza spowodowała obrażenia, których naturalnym i typowym następstwem jest śmierć człowieka. Co więcej w przedmiotowej sytuacji praktycznie brak było możliwości zapobiegnięcia nastąpieniu skutku w postaci zgonu, nawet przy udzieleniu szybkiej specjalistycznej pomocy medycznej. Na podstawie powyższych ustaleń oczywistym jest, iż między działaniem oskarżonego zadającego cios nożem pokrzywdzonemu, a zgonem M. W., wystąpił adekwatny związek przyczynowy.

Oskarżony S. B. (1) miał świadomość, że uderzając nożem w górną część jamy brzusznej M. W. może go zabić, a ze sposobu jego działania wynika, iż tego chciał. Wystarczy jedynie podkreślić, iż wiedza o możliwości wywołania poważnych, w tym nawet śmiertelnych skutków ciosem zadany w tę okolicę ciała, przy pomocy narzędzia z ostrym, długim ostrzem, jest wiedzą ogólnie dostępną, powszechną i niewątpliwie także posiadaną przez oskarżonego. Oskarżony zadając przedmiotowy cios nożem z taką siłą, że ostrze noża zagłębiło się na 10 cm w ciało, wiedział,

iz skutkować to może śmiercią ofiary. Śmierć jest bowiem normalnym i wysoce prawdopodobnym skutkiem takiego działania, oczywistym dla każdego dorosłego i normalnie rozwiniętego intelektualnie człowieka, w tym także oskarżonego. Oskarżony jest osobą zdrową psychicznie, która w czasie czynu nie miała w żadnej mierze ograniczonej w stopniu znacznym, czy też wyłączonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu, lub pokierowania swoim postępowaniem. Co więcej jego rozwój intelektualny mieści się w granicach normy dla jego wieku. Oskarżony zaś jest zorientowany w obowiązujących normach społecznych, moralnych i prawnych. Posiadana przez niego wiedza niewątpliwie umożliwia mu wyciągnięcie wniosków co do skutków działania, którego się dopuścił.

Należy też dodać, iż M. W. zadał pokrzywdzonemu cios nożem mimo iż jego przeciwnik nie był uzbrojony. Co prawda doszło do szarpaniny między mężczyznami, w czasie której M. W. uderzył w twarz S. B. (1) pięścią, nie mniej użycie w tej sytuacji noża, czego pokrzywdzony z pewnością się nie spodziewał (oskarżony nie demonstrował noża przed atakiem i nim nie straszył, a zadanie ciosu nastąpiło w sposób nagły i gwałtowny) było wysoce nieadekwatne do zaistniałej sytuacji i świadczyło o woli zabicia M. W..

W przedmiotowej sprawie nie wolno zapominać i o tym, że S. B. (1) w chwili czynu znajdował się pod wpływem narkotyków i alkoholu, co spowodowało, że jego emocje w trakcie zatargu z M. W. uległy rozhamowaniu. Środki odurzające stanowiły w tym przypadku czynnik mający wpływ na podejmowane decyzji i działania oskarżonego, lecz w żadnej mierze go nie usprawiedliwiały. Oskarżony od wielu lat nadużywał alkoholu i używał narkotyków i niewątpliwie miał świadomość jak one na niego oddziałują.

Oskarżony swoim działaniem zmierzał wprost do dokonania przestępstwa zabójstwa na osobie M. W.. Potwierdza to także pośrednio zachowanie oskarżonego już po zdarzeniu. Wówczas oskarżony niezwłocznie oddalił się z miejsca zdarzenia, pozostawiając umierającego M. W. bez udzielenia mu jakiegokolwiek pomocy i nie interesując się jego losem. Nie był co prawda świadkiem jego zgonu, więc nie mógł mieć pewności że ten zmarł, lecz niewątpliwie miał świadomość, iż M. W. doznał poważnych obrażeń ciała (został przecież ugodzony silnie nożem w okolice serca) i mimo to nie udzielił mu żadnej pomocy. Okoliczność ta niewątpliwie potwierdza przyjęcie zamiaru bezpośredniego zabójstwa.

O agresji przejawianej przez oskarżonego i braku poszanowania dla ogólnie obowiązujących norm społecznych, a w tym norm prawa karnego świadczy dotychczasowe postępowanie oskarżonego, który wielokrotnie był już karany, w tym za przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu. Okoliczność ta o ile nie przesądza automatycznie o działaniu oskarżonego z zamiarem zabójstwa, to wykazuje, zgodnie z opiniami biegłych psychiatrów i psychologa, iż stosowanie przemocy jest dla oskarżonego akceptowalnym sposobem działania w kontaktach interpersonalnych i przy rozwiązywaniu konfliktów.

Mając na uwadze powyższe motywy Sąd przyjął, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa zabójstwa z zamiarem bezpośrednim. Jednocześnie jednak Sąd stwierdził, iż brak jest dowodów na ustalenie działania z premedytacją i przyjął zamiar nagły. W przypadku premedytacji koniecznym byłoby wykazanie, iż oskarżony chciał pozbawić życia M. W. już wcześniej i do tego w sposób zaplanowany dążył. Ustalenia poczynione w toku postępowania nie pozwoliły na przyjęcie działania z premedytacją. Jak już wcześniej wskazywano, z uwagi na śmierć pokrzywdzonego i brak bezpośrednich świadków starcia pomiędzy M. W. a S. B. (1) Sąd musiał ograniczyć się do wyjaśnień oskarżonego oraz omówionych już dowodów z dokumentów (utrwalających czynności procesowe), czy też z opinii biegłego lekarza sądowego. Sąd ustalił co prawda, iż oskarżony uzbroił się w nóż wychodząc z domu, bezpośrednio przed zdarzeniem. Nie sposób jednak przesądzić, czy podjął już wówczas zamiar użycia tego noża w celu zabicia M. W., czy tylko zabrał go po to, aby zapewnić sobie przewagę nad M. W. na wypadek walki z nim. Brak jest podstaw do wykluczenia teź drugiej sytuacji. Nie usuwa tych wątpliwości także wpis na portalu facebook.com, w którym oskarżony co prawda obraża M. W. i wykazuje pogardę dla jego osoby, nie mniej jednak nie zapowiada tam zamiaru jego zabicia. Jak Sąd ustalił brak było też gróźb pozbawienia życia ze strony oskarżonego kierowanych wobec M. W. w godzinach wcześniejszych tego dnia, których świadkiem mógłby być którykolwiek z kolegów oskarżonego lub ofiary. Jednocześnie nie sposób zaś wykluczyć, iż S. B. (1) mając przy sobie nóż, po wdaniu się w bijatykę i szarpaninę z pokrzywdzonym, w czasie

której został zresztą przez przeciwnika uderzony, w sposób nagły podjął zamiar zabicia przeciwnika, używając do tego posiadanego noża. Taka sytuacja przemawia za przyjęciem zamiaru nagłego.

Mając na uwadze przeprowadzoną powyżej analizę Sąd przyjął, że wszystkie ustalone okoliczności zdarzenia pozwalają na uznanie, że oskarżony zadając cios nożem pokrzywdzonemu działał z zamiarem nagłym bezpośrednim pozbawienia życia M. W. i dlatego też Sąd zakwalifikował zachowania S. B. (1) jako zbrodni zabójstwa z art. 148§1kk.

Z uwagi na to, iż oskarżony przypisanego mu czynu dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresie od dnia 17 maja 2008r. do dnia 17 sierpnia 2011r. w całości kary 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem z dnia 29 września 2008r. Sądu Rejonowego w Koszalinie II Wydział Karny w sprawie o sygn. akt II K 358/08 za umyślne przestępstwo podobne z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k, Sąd zastosował w kwalifikacji prawnej art. 64§2 kk.

W ocenie Sądu wobec oskarżonego S. B. (1) zaistniały warunki przewidziane w art. 64§2 kk czyli recydywy wielokrotnej specjalnej. Oskarżony był już uprzednio karany za przestępstwo popełnione w warunkach art. 64§1 kk i to z użyciem przemocy wobec osoby. Następnie odbył wymagany w art. 64§2 kk wymiar kary, oraz w ciągu pięciu lat dopuścił się przedmiotowego przestępstwa zabójstwa. Należy w tym miejscu wskazać, iż dla zastosowania art. 64§2 kk w przypadku skazania oskarżonego za zbrodnię zabójstwa nie jest konieczne ustalenie, iż uprzednio był on skazywany w warunkach art. 64§1 kk za takie samo przestępstwo, czyli także za zbrodnię zabójstwa. Z art. 64 § 2 k.k. nie wynika bynajmniej, aby przestępstwo, za które sprawca został uprzednio skazany w warunkach § 1 tego przepisu, czyli recydywy specjalnej zwykłej, miało być podobne do przestępstwa decydującego o multirecydywie specjalnej, a wynika że jedynie, że aby dopuszczalne było przyjęcie działania w warunkach recydywy wielokrotnej, to popełnione obecnie przez sprawcę przestępstwo, po uprzednim skazaniu go z przyjęciem recydywy specjalnej zwykłej, musi być jednym z tych, które zostały enumeratywnie wymienione w art. 64 § 2 k.k. (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 11 grudnia 2013 r. w sprawie IV KO 67/13, LEX nr 1396785, Prok.i Pr.-wkl. 2014/3/2). Ponadto określenie "ponownie" oznacza, iż dla przyjęcia recydywy z art. 64 § 2 k.k. konieczne jest uprzednie skazanie sprawcy z zastosowaniem art. 64 § 1 k.k. ale nie za jakiegokolwiek przestępstwo, lecz albo za takie samo, jak aktualnie zarzucono (tożsamość jednostkowa), albo za przestępstwo należące do tej samej grupy przestępstw, które zostały wymienione w art. 64 § 2 k.k. (tożsamość rodzajowa). O tożsamości rodzajowej przestępstw można mówić jedynie wtedy, gdy uprzednio popełnione i obecne przestępstwo mieszczą się w tej samej kategorii przestępstw, np. w kategorii przestępstw przeciwko życiu lub zdrowiu. Można natomiast mówić o podobieństwie przestępstwa rozboju i przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu w rozumieniu art. 64 § 1 k.k., gdyż oba czyny popełnione zostały z użyciem przemocy (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 16 grudnia 2013 r., sygn. akt II AKa 302/13, KZS 2014/4/57).

Sąd przypisując oskarżonemu popełnienie zabójstwa na osobie M. W. zmienił opis czynu, doprecyzowując go i dostosowując do poczynionych ustaleń faktycznych, oraz eliminując zbędne zapisy. Sąd precyzyjniej określił rodzaj obrażeń ciała i wywołanych przez nie skutków, wyeliminował zbędne informacje, np. dotyczące długości kanału rany, oraz poprawił opis czynu dotyczący uprzedniego skazania decydującego o zastosowaniu recydywy. Ponadto Sąd zgodnie z uprzedzeniem stron na rozprawie o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu zastosował kwalifikację surowszą z art. 64§2 kk zamiast pierwotnie przyjmowanej przez prokuratora z art. 64§1 kk.

Sąd skazał **S. B. (1)** za przypisane mu przestępstwo z art. 148§1 kk w zw. z art. 64§2 kk i za to na podstawie art. 148§1 kk w zw. z art. 64§2 kk **wymierzył mu karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności.**

Wymierzając karę Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary z art. 53 kk i uwzględnił okoliczności obciążające i łagodzące dotyczące oskarżonego.

Sąd przyjął wysoki stopień winy oskarżonego i wysoką społeczną szkodliwość przypisanego mu przestępstwa. Taką ocenę uzasadnia sposób działania sprawcy, czyli zaatakowanie nożem pokrzywdzonego w sposób nie dający mu szans obrony (M. W. nie był uzbrojony) i jak się okazało także szans na przeżycie. Zachowanie oskarżonego było co prawda nagłe (nie planowane), lecz zdecydowane, a cios nożem zadany z dużą siłą wprost w serce. Oskarżony atakując pokrzywdzonego nie przebiegał w środkach, kończąc w ten sposób ostatecznie konflikt, który istniał między nim, a ofiarą. W zachowaniu oskarżonego istotne było też i to, że mimo wcześniejszego już starcia z M. W. tego

samego dnia, oraz pobicia wówczas pokrzywdzonego, oskarżony nadal nosił w sobie gniew i złość przeciwko niemu i był gotów na kolejną konfrontację nawet z użyciem niebezpiecznego narzędzia, które w czasie kolejnego starcia wykorzystał. Świadczy to o dużym natężeniu złej woli i braku poszanowania dla norm prawnych i społecznych, a w konsekwencji także całkowitego braku poszanowania dla tak cennego prawnie chronionego dobra jakim jest życie ludzkie. O wyjątkowo negatywnym, agresywnym nastawieniu oskarżonego do M. W. świadczy też jego wpis na portalu facebook.com dokonany bezpośrednio przed wyjściem z mieszkania i starciem się z pokrzywdzonym.

Oskarżony działał będąc pod wpływem narkotyków oraz alkoholu. Amfetaminę zażył bezpośrednio przed wyjściem z domu. Tym samym działał w stanie pobudzenia i wzmożonej agresji. Nie miał żadnych zahamowań, aby użyć noża, który przy sobie posiadał.

Łatwość z jaką podjął decyzję o użyciu niebezpiecznego narzędzia oraz kierunek wyprowadzonego ciosu w zestawieniu z siłą uderzenia również uzasadnia przyjęcie, że społeczna szkodliwość przypisanego mu czynu przestępstwa jest wysoka. Następstwem jego działania była śmierć M. W., co stanowi skutek nieodwracalny. Podkreślenia wymaga też fakt, iż oskarżony atakując nożem M. W. nie kierował się żadnym szczególnym, istotnym, a tym bardziej uzasadnionym motywem działania, a jego postępowanie wynikało tylko i wyłącznie z konfliktu z pokrzywdzonym, o bliżej nieustalonej genezie. Podkreślić należy, iż dla ustalenia stopnia winy oskarżonego jak też stopnia społecznej szkodliwości jego czynu nie ma żadnego istotnego znaczenia sposób życia M. W. przed śmiercią. To bowiem oskarżony był osobą agresywną, zaczepną wobec M. W., prowokując go do siłowej konfrontacji. Nawet fakt, iż M. W. w czasie szarpaniny z oskarżonym, zanim został uderzony nożem zadał cios pięścią oskarżonemu nie świadczy o prowokacji ze strony pokrzywdzonego. Oczywistym jest, iż M. W. widząc nadchodzącego ponownie w jego stronę S. B. (1) gotowy był do walki, choćby z uwagi na zdarzenie, które miało miejsce zaledwie kilkadziesiąt minut wcześniej. Uderzenia przez niego S. B. (1) nie sposób jednak uznać za formę prowokacji. Obaj mężczyźni widząc się nawzajem i zbliżając się do siebie wiedzieli że dojdzie do starcia między nimi, a S. B. (1) niewątpliwie był na to gotowy.

Oskarżony bezpośrednio po zdarzeniu nie udzielił pomocy rannemu, ani też nie wykazał żadnego zainteresowania jego stanem zdrowia uciekając z miejsca zdarzenia. W żaden sposób nie zadośćuczynił on także najbliższemu zmarłego M. W..

Uwzględniając karę Sąd musi mieć także na względzie właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego. Jak wynika z informacji uzyskanych na temat oskarżonego, prowadził on przed popełnieniem przestępstwa wysoce naganny tryb życia. Oskarżony nie tylko nie przestrzegał norm prawnych (w tym prawa karnego), co powodowało wielokrotną jego karalność i odbywanie kar izolacyjnych. Ponadto oskarżony nadużywał alkoholu i używał substancji psychotropowych. Nie wykonywał żadnej stałej pracy, korzystał ze wsparcia rodziców, mieszkając razem z nimi. Z potwierdzonych informacji wynikających choćby z zeznań jego dziewczyny, czy też innych osób (D. U.) wynikało, iż stosował on wobec osób trzecich przemoc fizyczną. Pod wpływem używek zachowywał się agresywnie i wyrządzał szkodę innym. Po popełnieniu przestępstwa oskarżony początkowo także nie wykazał się żadnym postępowaniem, które zasługiwałoby na uznanie. Nie wykazał ani skruchy, ani żalu tak z racji śmierci pokrzywdzonego, jak też wobec jego rodziny. Nie był zainteresowany niczym innym, jak tylko walką o uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Dopiero w toku rozprawy sądowej zmienił swoje postępowanie i przyznając się do dźgnięcia nożem M. W. przeprosił jego ojca przed Sądem.

Wysoki stopień winy i wysoka społeczna szkodliwość przypisanego oskarżonemu czynu przemawiają za surowym ukaraniem sprawcy.

Okolicznością istotnie obciążającą, ściśle osobistą jest uprzednia karalność oskarżonego, tym bardziej iż oskarżony odpowiadał w warunkach multirecydywy. Oskarżony nie tylko ponownie dopuścił się przestępstwa nie szanując zdrowia i życia innej osoby, ale też doprowadził do najpoważniejszego z możliwych skutków.

Brak jest w sprawie istotnych okoliczności łagodzących wobec oskarżonego. Co prawda oskarżony przyznał się ostatecznie do zaatakowania nożem oskarżonego, lecz okoliczności tej nie sposób przeceniać. S. B. (1) nie przyznał się bowiem do zarzucanego mu przestępstwa zabójstwa, zaś sam fakt ugodzenia nożem potwierdzały liczne zgromadzone w sprawie dowody. Oskarżony na rozprawie wyraził żal z powodu swojego działania, lecz przeprosiny skierowane do ojca zmarłego nie zostały przyjęte. Nie sposób mówić o jakiegokolwiek formie zadośćuczynienia ze strony oskarżonego.

Zdaniem Sądu orzeczona wobec S. B. (1) kara 15 lat pozbawienia wolności jest karą adekwatną, jedyną słuszną, jaka mogła zostać orzeczona przy uwzględnieniu wszystkich opisanych wyżej okoliczności podmiotowych i przedmiotowych, dotyczących popełnionego przez niego przestępstwa, którego skutkiem była śmierć M. W..

Kara ta uwzględnia wszystkie okoliczności obciążające i łagodzące. W ocenie Sądu, wymiar kary i podstawy jej ukształtowania gwarantują, że cele kary zarówno wychowawcze jak i zapobiegawcze zostaną osiągnięte. Orzeczona kara stanowi również wyraźny sygnał dla wszystkich sprawców przestępstw z użyciem przemocy skierowanych przeciwko życiu i zdrowiu innych osób, że muszą się liczyć z surową reakcją organów wymiaru sprawiedliwości. Orzeczona kara sięga górnej granicy ustawowego jej wymiaru, wyłączając kary szczególne, za jakie należy uznać karę 25 lat pozbawienia wolności i karę dożywotniego pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż wymiar kary wyższej, w szczególności kary 25 lat pozbawienia wolności, czy też kary dożywotniego pozbawienia wolności, o co wnosił oskarżyciel posiłkowy, ojciec zmarłego, nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach sprawy. O ile bowiem strata osoby bliskiej w wyniku zbrodni zabójstwa zawsze jest wyjątkowo bolesna dla najbliższych, a skutki są nieodwracalne, to nie uzasadnia to automatycznie orzekania najwyższego wymiaru kary, która ma charakter czysto eliminacyjny. Należy zauważyć, iż działanie oskarżonego, choć tragiczne w skutkach nie było jednak związane ze szczególnym bestialstwem, czy też dręczeniem ofiary, nie było rozciągnięte w czasie. Oskarżony nie znęcał się dodatkowo nad pokrzywdzonym, zaś po zadaniu ciosu nożem S. B. (1) nie podejmował już wobec ofiary żadnych dalszych czynności, które nakazywałyby oceniać jego postępowanie jako do tego stopnia naganne, iż jedynie kara typu eliminacyjnego byłaby wobec niego właściwa. Dlatego też Sąd nie znajdując szczególnych okoliczności dających podstawę orzekania kary 25 lat pozbawienia wolności, czy też kary dożywotniego pozbawienia wolności, wymierzył karę 15 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63§1kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 17 kwietnia 2014 roku.

Sąd na podstawie na podstawie § 2 ust. 3 i § 14 ust. 2 pkt 5 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. C. kwotę 1180,80 złotych w tym podatek od towarów i usług, tytułem obrony z urzędu wykonanej na rzecz oskarżonego w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, która nie została w żadnej części opłacona.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie 624 § 1 kpk, a o opłacie na zasadzie art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych, nie obciążając nimi oskarżonego z uwagi na jego sytuację finansową. Oskarżony obecnie przebywa w warunkach izolacji, a rodzaj i wysokość wymierzonej kary wskazuje na to, że w warunkach tych nadal pozostanie. Nie posiada on stałego źródła dochodów, ani znacznego majątku utrzymując się ostatnio jedynie z prac dorywczych, tym samym nie jest w stanie ponieść kosztów postępowania.

Mając na uwadze powyższe motywy Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.